STAN BADAŃ NAD WIELOKULTUROWYM DZIEDZICTWEM DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ
t. IV • red. Wojciech Walczak, Karol Łopatecki • Białystok 2013

Iwona Janicka
Instytut Historii,
Uniwersytet Gdański

SKANSEN BUDOWNICTWA DREWNIANEGO W RUMSZYSZKACH JAKO ŹRÓDŁO DO POZNANIA ŻYCIA CODZIENNEGO WSI OD KOŃCA XVIII DO POCZĄTKU XX W.

Każdy przewodnik po Litwie poleca do zwiedzania Wilno, niedalekie Troki, Kowno, Kłajpedę, Druskienniki i szereg innych miejsc z ich atrakcjami historycznymi, kulturalnymi, przyrodniczymi, sportowymi. W bardzo niewielu publikacjach zachęca się natomiast do zwiedzania takiego miejsca, jak skansen w Rumszyszkach. Co więcej, interesuje się nim niewielu polskich historyków zajmujących się kulturą materialną czy historyków architektury, co ma przełożenie na ilość opracowań poświęconych zarówno skansenowi, jak i zgromadzonym na jego terenie eksponatom. A jest to przecież ogromny fragment obejmującego ponad dwa stulecia polsko-litewskiego dziedzictwa kulturowego, który został ocalony od zapomnienia. Jest to także wspaniały zbiór artefaktów stanowiących źródło historyczne samo w sobie, które z łatwością może zostać wykorzystane do opisu życia codziennego wiejskich społeczności dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autorka niniejszego tekstu choć częściowo postara się zrealizować ten cel i przedstawić historię powstania skansenu, a przede wszystkim pokrótce scharakteryzować jego materialną zawartość i przybliżyć tym samym życie codzienne w czterech ówczesnych regionach etnograficznych dawnej Litwy, tj. na Auksztocie (lit. Aukštaitija), Żmudzi (lit. Žemaitija), Suwalszczyźnie (lit. Suvalkija) i Dzukii (lit. Dzūkija).

Rumszyszki (lit. Rumšiškės) to mała wioska położona ok. 18 km na wschód od Kowna, na brzegu sztucznego Zalewu Kowieńskiego (nazywanego przez Litwinów Morzem Kowieńskim) utworzonego na rzece Niemen. W 1966 r.

założono tu Litewskie Muzeum Budownictwa Ludowego (lit. Lietuvos Liaudies Buities Muziejus), które do zwiedzania udostępniono w 1977 r. W ciągu całego tego okresu udało się założycielom zgromadzić pod gołym niebem 180 budynków datowanych na okres od końca XVIII do początków XX w. oraz około 80 tys. eksponatów ruchomych. Są to nie tylko wiejskie chaty, lecz także zabudowania gospodarcze (spichrze, tzw. świonki, stodoły, stajnie), młyny, wiatraki, kapliczki przydrożne i przydomowe, kościół, warsztaty rzemieślnicze, narzędzia, sprzęty domowe, a nawet psie budy. Najstarsze z budynków liczą ponad 200 lat.

Informacje o akcji zbierania eksponatów przekazywano społeczeństwu różnymi drogami – poprzez prasę, lokalne ogłoszenia, a także „pocztą pantoflową", co ogólnie dało znakomite efekty. Zachowane wyposażenie pochodzi głównie z domów najzamożniejszych chłopów oraz tzw. drobnej szlachty posiadającej w wioskach swoje dworki. Sprzęty skromniejsze, należące do biedniejszej ludności, nie zachowały się, ponieważ nikomu nie zależało na ich ocaleniu i pozwalano im przez lata niszczeć. Znaczna część zabytków, jak domy, budynki gospodarcze, narzędzia rolnicze, wyposażenie domów, została przekazana muzeum jako dary dawnych właścicieli lub przypadkowych znalazców, którzy najczęściej podczas porządkowania strychów, piwnic, zabudowań gospodarczych odnajdywali takie nienadające się już do użytku skarby i ze względu na świadomość przeszłości nie chcieli ich wyrzucać czy zniszczyć. Wiele przedmiotów, zwłaszcza związanych z codziennymi zajęciami ludności poszczególnych regionów Litwy, zostało przekazanych przez zbieraczy kolekcjonujących pamiątki dawnych czasów. Część eksponatów odkupiono od poprzednich właścicieli czy posiadaczy i poddano gruntownej renowacji. Przy wielu eksponatach borykano się z licznymi problemami, zwłaszcza związanymi z transportem, wszystkie bowiem budynki musiały zostać najpierw zdemontowane, a po przywiezieniu na miejsce docelowe złożone w identyczny sposób. Wymagało to nie tylko zaangażowania sporych środków finansowych, ale również ludzi.

Rozległość skansenu i ilość obiektów stawia go w czołówce muzeów europejskich tego typu. Ekspozycja zajmuje powierzchnię 175 ha, przez którą wiedzie ok. 7 km dróg. Zwiedzający mogą się po nich poruszać pieszo, rowerami, a nawet autami, choć ostatni sposób jest najmniej popularny (i najmniej sprzyjający czerpaniu przyjemności ze zwiedzania i korzystania z przyrody). Wszystkie domy zgrupowano w osobne gospodarstwa i wioski, natomiast zabudowa miasteczka usytuowana została wokół centralnego placu. Przy każdym

domostwie znajdują się płoty, studnie, sady i ogródki kwiatowe, a w wielu odtworzono dawny wystrój z meblami, tkaninami, sprzętami kuchennymi i narzędziami pracy. Znajdują się tu również ekspozycje czynne – warte obejrzenia zwłaszcza latem – gdzie mistrzowie ludowi (często siedząc przed domami) tkają, rzeźbią w drewnie, wyrabiają gliniane naczynia, plotą kosze, a ich wyroby (także spożywcze, jak chleb, ciastka, miody) można na miejscu nabyć. Podkreślić trzeba nie tylko staranność w oddawaniu realiów życia, jakie toczono w tamtych czasach, ale także w ulokowaniu poszczególnych wsi. Zostały one rozmieszczone w skansenie w ten sposób, by nawet ukształtowanie terenu oddawało charakter regionów, z którymi są związane.

Cała ekspozycja składa się z czterech części, każda prezentuje inny region etnograficzny Litwy: Żmudź (lit. Žemaitija), Suwalszczyznę (lit. Suvalkija), Auksztotę (lit. Aukštaitija) oraz Dzukiję (lit. Dzukija)[1]. Zwiedzanie rozpoczyna się zwykle od regionu żmudzkiego.

Żmudź

Nazwy Żmudzi (lit. Žemaitija) i Auksztoty (lit. Aukštaitija) wywodzą się od litewskich słów žemai – nisko i *aukštai* – wysoko, które określają położenie tych regionów względem biegu Niemna. Ponieważ Auksztotę od Żmudzi oddziela rzeka Niewiaża (lit. Nevežis), również w skansenie pomiędzy nimi płynie niewielki strumień.

Żmudź położona jest w północno-zachodniej części Litwy. Jej stolicą są Telesze (lit. Telešiai). W okresie Wielkiego Księstwa Litewskiego region ten otrzymał prawa samodzielnego starostwa, które obowiązywały przez 400 lat. Teren słynął ze znakomitych rzemieślników zajmujących się ciesielką, bednarstwem, szewstwem, krawiectwem, tkactwem, kołodziejstwem, kowalstwem, garbarstwem oraz garncarstwem[2]. Tu też najbardziej ze wszystkich regionów Litwy rozwinęła się tzw. mała architektura, tworzona „ku pokrzepieniu dusz". Mnóstwo tu drewnianych kapliczek słupowych, daszkowych i przydrożnych krzyży zdobionych polichromicznymi figurkami świętych, które nierzadko zawieszano bezpośrednio na drzewach. Niektóre z nich zostały odświeżone i odmalowane w dawnej kolorystyce na zielono, niebiesko, biało, kremowo, a inne – bardziej zniszczone – umieszczono pod dachem drewnianego

[1] Współcześnie, ze względu na różnice kulturowe, dialektowe, wyróżnia się na Litwie jeszcze jeden, piąty region – Litwę Mniejszą (Mažoji Lietuva).

[2] Do dziś miejscowość Wieksznie (Viekšniai) jest ośrodkiem garncarstwa.

Il. 1. Drewniany kościółek katolicki. Fot. I. Janicka.

kościółka ulokowanego w części auksztockiej muzeum [il. 1]. Tu też zobaczyć można szczególnie interesującą kapliczkę słupową z wyrzeźbioną datą 1896 [il. 2]. Na słupie o wysokości ok. 2 m, na kwadratowej podstawie, umieszczono daszek zdobiony rzeźbionym ornamentem, pod którym znajduje się miejsce, gdzie prawdopodobnie była niegdyś figura Chrystusa, Matki Boskiej albo św. Rocha lub św. Sebastiana, czyli patronów chroniących przed zarazami. Kapliczka pochodzi z okresu, kiedy na Litwie panowała cholera – zwyczajowo w czasie epidemii stawiano takie i podobne kapliczki, jako zabezpieczenie przed zarazą, przy drogach prowadzących do i z wiosek[3].

Cechą wyróżniającą budownictwo żmudzkie jest ułożenie poszczególnych obiektów – wszystkie budynki łączą się w jeden kompleks gospodarczo-mieszkalny, tak by miał on kształt podkowy. Taki sposób zabudowy wynikał z faktu, iż Żmudź często była nękana różnymi najazdami (Zakonu Kawalerów

[3] W XIX w. na terenie Litwy i reszty Europy oraz Azji miało miejsce pięć epidemii (pandemii) cholery: 1817–1823, 1826–1837, 1846–1862, 1864–1875, 1883–1896. Ostatnia, szósta, przypadła na wiek XX i trwała w latach 1901–1926. V. Siudikas, *Choleros epidemijos Lietuvoje 1831–1921 metais. Daktaro disertacijos santrauka*, Kaunas 1998, s. 3. Datacja występowania pandemii cholery jest różna w zależności od przyjmowanej przestrzennej i czasowej perspektywy badań. I tak – pomimo że okresy wyznaczone przez V. Siudikasa biorą pod uwagę globalny zasięg choroby – Richard Evans ustalił inną chronologię, a mianowicie na lata: 1817–1823, 1826–1837, 1842–1859, 1863–1875, 1881–1896 i 1899–1923. Inną jeszcze datację podaje Stefan Winkle, według którego w XIX w. globalne pandemie cholery miały miejsce w latach 1817–1823, 1826–1837, 1841–1862, 1864–1875, 1882–1896. R.J. Evans, *Epidemics and revolutions: cholera in nineteenth-century Europe* [w:] *Epidemics and ideas. Essays on the historical perception of pestilence*, ed. T. Ranger i P. Slac, Cambridge 1992, s. 151; S. Winkle, *Kulturgeschichte der Seuchen*, Düsseldorf–Zürich 1997, s. 161, 165, 188, 210, 215.

Il. 2. Pośrodku przydrożna kapliczka słupowa z datą 1896. Fot. I. Janicka.

Mieczowych, Krzyżaków), toteż jej mieszkańcy, wznosząc swoje domostwa, musieli myśleć o tym, by w pewnym sensie spełniały one również funkcje obronne.

W zabudowaniach Żmudzi charakterystyczne jest także usytuowanie naprzeciw domu głównego alkierza, czyli sypialni podzielonej na trzy części [il. 3]. W prawym narożniku znajduje się sypialnia dla panien, w lewym dla kawalerów [il. 4], a oddziela je od siebie umieszczony w środkowej części spichlerz zbożowy [il. 5]. Kiedy wieczorem młodzież ułożyła się już do snu, gospodarz na całej długości ganku łączącego pomieszczenia rozsypywał mąkę lub piasek, by nad ranem sprawdzić ślady ewentualnych „spacerów" dziewcząt lub chłopców i wyciągnąć konsekwencje.

Pokoje w alkierzu były małe, o powierzchni ok. 12–14 m², i posiadały umeblowanie właściwe sypialni. Znajdowały się tam więc dwa lub trzy łóżka,

Il. 3. Budynek z alkierzami. Fot. I. Janicka.

Il. 4. Sypialnia kawalerów. Fot. I. Janicka.

Il. 5. Spichlerz zbożowy w środkowej części alkierza. Fot. I. Janicka.

Il. 6. Okno w alkierzu. Fot. I. Janicka.

Il. 7. Piec kuchenny w domu włościańskim. Fot. I. Janicka.

niewielki stolik z krzesełkami, wieszak na odzież wierzchnią oraz zdobiona skrzynia (tzw. wianna) na ubiory i pościel. Pokoje żeńskie i męskie pod względem umeblowania nie różniły się między sobą. Ciekawy element alkierza stanowiły natomiast „okna". Nie mają one tradycyjnego kształtu jak we dworze, lecz są to otwory w kształcie regularnego rombu o bokach nie większych niż ok. 15–17 cm. Nie miały one szyb, a w środku przedzielone były na krzyż metalowymi, grubymi szprosami [il. 6]. Ponieważ w alkierzu spędzano tylko noc, okienka miały służyć do wentylacji. W dzień wietrzono pomieszczenia, otwierając drzwi, które na noc ryglowano. Brak dużego okna czynił alkierz bezpiecznym np. w czasie najazdu lub po prostu odwiedzin kawalerów, ale z drugiej strony w czasie pożaru okno takie mogłoby stanowić dodatkowe wyjście ewakuacyjne.

Drewniane dwory żmudzkie w swojej konstrukcji i wyposażeniu podobne były do auksztockich i suwalskich z tego samego okresu. Posiadały drewniane

Il. 8. Izba gościnna w żmudzkim dworze. Fot. I. Janicka.

podłogi, nisko umieszczone drzwi. W zachowanych w Rumszyszkach dworach możemy dostrzec wyraźne różnice pomiędzy bogatszymi i biedniejszymi domostwami. Na il. 7 widać skromny piec w chłopskim domu. Ściany kuchni w celu zapobieżenia pożarowi wyłożono gliną. Piec nie miał komina, toteż na ścianie widać czarną smugę po sadzy. Dym wydobywał się przez okno, które w trakcie gotowania musiało być cały czas otwarte. Jak w każdym domu znajdowało się tu również pomieszczenie gospodarcze, gdzie swoje miejsce miały różne sprzęty – garnki, maselnica – oraz zapasy żywności.

Zupełnie inaczej wyglądają wnętrza dworów. Składają się one często z sześciu, a nawet ośmiu pomieszczeń, w zależności od potrzeb i zamożności właściciela. Łączna powierzchnia dworu mogła zatem wynosić od 50 do 100 m². Zwykle dwór budowano na planie prostokąta z centralną sienią pośrodku. W większych dworach sień nie biegła na przestrzał, lecz tworzyła kwadratowe pomieszczenie, na tyłach którego znajdowały się salon, pokoje lub alkierzyki. Izby były przechodnie, więc idąc z jednego pokoju do następnego, można było obejść wkoło cały dom.

Il. 9. Alkierz we dworze. Fot. I. Janicka.

Na il. 8 pokazano największą izbę dworku szlacheckiego, gdzie znajdował się stół z krzesłami oraz kanapą, a także wysoki, przeszklony w górnej części kredens. Kredensy od 2. poł. XIX w. można było spotkać również w domach zamożniejszych gospodarzy. Na górnych ich półkach, za szkłem, przechowywano talerze i ozdobne zastawy, w dolnej części natomiast zapasy żywności. We wszystkich domach każdego regionu stół ustawiano pod oknem albo w rogu pomieszczenia, tak by na środku pozostawało jak najwięcej miejsca. O panującym luksusie świadczył zegar wybijający godziny. Na ścianach w końcu XIX i początku wieku XX można już było spotkać papierowe tapety z malowanymi wzorami. Kiedy po jakimś czasie się niszczyły, w trakcie remontu nie zdzierano ich, lecz na stare naklejano nowe.

Kolejne pomieszczenie to alkierz. Na il. 9 widać łóżko z wysoką ramą, pościelone i zasłane. Za nim stoi duży drewniany krucyfiks. Po prawej stronie w rogu znajduje się biały, kaflowy piec. Na środku pokoju stoi natomiast tzw.

Il. 10. Kuchnia we dworze. Fot. I. Janicka.

Il. 11. Łóżko z baldachimem i kołyska w jednej z izb dworskich. Fot. I. Janicka.

piesek – stojak służący do zdejmowania wysokich męskich butów (oficerków), z tzw. sztywnikiem. Z tego pokoju przejście prowadziło do następnego, gdzie również sypiano. W pokojach na stołach leżą obrusy lub szydełkowe serwety.

W kuchni [il. 10] stoi duży piec z glinianym okapem. Charakterystyczne na Żmudzi jest to, że wbudowywano go w ścianę, do której przylegały pokoje. W ten sposób znajdował się w centrum domu i ogrzewał wszystkie izby naraz. Nad paleniskiem mocowano metalowe ramię, na którym na haku podwieszano garnki czy kociołki. Pod piecem umieszczona była półka na drewno. Oprócz tego w kuchni ustawiano jeszcze szerokie ławy i stół.

Gospodarstwo dworskie – jak wspomniano – tworzyło niemal samowystarczalny kompleks, dlatego było tu również pięć do sześciu dachów, czyli budynków o różnym przeznaczeniu, np. z piecami do wypieku chleba, stodoła, spichlerz, lamus, stajnia, a przy niej pomieszczenia dla parobków[4].

Na il. 11 widać izby w innym dworze – łóżko z baldachimem i zasłonkami, a tuż obok niego charakterystyczna dla tego regionu kołyska. Kosz kołyski jest zawieszony na długich wkrętach na drewnianych słupkach, które stoją nieruchomo na ramie. Dzięki takiej konstrukcji można było bujać koszem kołyski lub unieruchomić ją przez zablokowanie śrub.

Informacji o zajęciach Żmudzinów dostarczają nam zachowane warsztaty rzemieślnicze (garncarskie) wraz z wyposażeniem lub sprzęty i narzędzia gospodarstwa domowego, takie jak brony kołkowe, sochy, wozy, bryczki, sanie.

Suwalszczyzna

Suwalszczyzna to region w południowej i południowo-zachodniej części Litwy, położony za Niemnem i dlatego czasem nazywany Zaniemeńszczyzną (lit. Užnemunė). W latach 1866–1915 region ten stanowił część guberni suwalskiej, stąd jego nazwa, dziś nieaktualna. Mieszkańcy tej części Litwy zajmowali się głównie rolnictwem, a dzięki żyznej glebie i swej pracowitości tamtejsi rolnicy byli najbogatszymi i najbardziej wykształconymi na Litwie[5]. Zawdzięczali to również wcześniejszemu niż na innych ziemiach litewskich zniesieniu pańszczyzny.

O zamożności Sudowii świadczyła zabudowa. Działki miały przeważnie kształt wydłużonego prostokąta i ciągnęły się przez całą długość gruntów

[4] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 53: *Litwa*, Wrocław–Poznań 1968, s. 96–97.

[5] Na Suwalszczyźnie urodzili się m.in. Jonas Jabłonkskis – twórca litewskiego języka literackiego, autor kilku gramatyk, oraz Vincas Kudirka – autor hymnu Litwy (*Tautiška giesmė*) oraz założyciel pierwszej litewskojęzycznej gazety „Varpas".

Il. 12. Dwór z terenu Sudowii z żurawiem na pierwszym planie. Fot. I. Janicka.

należących do wsi. Domy stawiano na nich dowolnie – to znaczy albo szczytem, albo frontem do drogi – stąd wsie miały dość zróżnicowany charakter, spotykało się zarówno rzędówki (od końca XVIII w.), jak i ulicówki, gdzie budynki stały szczytem do drogi. O ustawieniu domu decydowała prawdopodobnie wygoda, co potwierdza Jędrzej Kitowicz, pisząc, iż domy *budowano zwykle na godzinę jedenastą. Pozwalało to na uzyskanie światła słonecznego w każdym pomieszczeniu choć przez niewielką część dnia*[6]. Co charakterystyczne, zamiast ogrodów przed zabudowaniami były często sporej wielkości podwórza. Prawdopodobnie wynikało to z żyzności ziemi i braku konieczności zagospodarowywania każdego kawałka nadającego się pod uprawę warzyw czy kwiatów, ale również z konieczności posiadania miejsca na budynki gospodarcze. Same zagrody oprócz domu składały się z obory, spichrza i stodoły. Budynki inwentarskie stawiano przeważanie prostopadle do jednego z nich, zazwyczaj do stodoły. Rozmieszczenie ich po obu stronach miało wiele zalet. Po pierwsze, oszczędzało chodzenia; po drugie, zabudowa siedliska w kształcie litery L lub U spełniała funkcję obronną; a po trzecie, gospodarz miał w ten sposób ogląd na całe gospodarstwo jednocześnie. Budynków nie stawiano jednak w bezpośredniej bliskości, lecz w odległości kilkunastu (lub kilkudziesięciu) metrów od siebie, by w ten sposób utrudnić przenoszenie się

[6] J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, http://literat.ug.edu.pl/kitowic/ (data dostępu: 6.09.2013).

Il. 13. Wnętrze dworku szlacheckiego z terenu Sudowii. Fot. I. Janicka.

ognia w czasie pożaru, co ze względu na główny materiał budulcowy – drewno – było bardzo ważne.

Domy były raczej niewielkich rozmiarów – szerokość ścian wynosiła od 5 do 10 m, długość od 8 do 14 m. Chłopi wznosili je bez podwaliny, wprost na ziemi, stąd podłogę zastępowała polepa, we dworach przykrywana deskami. Przeważnie były dwutraktowe z centralnie umiejscowioną sienią, która dzieliła je na dwie symetryczne połowy. Za sienią znajdowała się kuchnia tej samej szerokości, a po obu jej stronach po dwa pomieszczenia – jedna duża izba oraz alkierz lub izba i komora. Raczej niewielkie okna przedzielała jedna szczebielina. Dachy w dworach kryto pomarańczową dachówką, tzw. gontami [il. 12], chociaż uważano, że taki dach nie chroni przed zimnem tak dobrze, jak ten kryty słomą. Poza tym gonty były droższe od łatwo dostępnej słomy[7]. Okna ozdabiano pomalowanymi również na pomarańczowo okiennicami. Chłopskie domy kryto z kolei tańszą i dostępniejszą strzechą. Całości dopełniały ganki, pełniące funkcję użytkową i dekoracyjną. Tworzyły je cztery kolumienki, na których

[7] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. 5: *Od 1795 do 1870 roku*, red. E. Kowecka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 306.

Il. 14. Druga izba we dworze. Fot. I. Janicka.

umieszczano mały dwuspadowy daszek, niekiedy wykończony obramowaniem z ażurowymi zdobieniami. Na gankach suszono zioła, tu dojrzewały też owoce, które spadły z drzew; latem wykonywano w tych pomieszczeniach różne prace, np. wyplatanie, haftowanie, rzeźbienie itp.

Wyposażenie domów chłopskich oraz dworów różniło się od siebie, choć te należące do zamożnych chłopów nie odbiegały wcale od posiadłości zaściankowej szlachty[8]. W izbach chłopskich stały zwykle: stół, skrzynia, łóżka, stołki, zydle oraz długie ławy służące w dzień do siedzenia, a w nocy do spania. Wiele mebli i sprzętów chłopi wykonywali sami. We dworze z kolei umeblowanie było bardziej urozmaicone i efektowniejsze.

Na il. 13 widać duży stół nakryty białym obrusem. Stoi na nim biała, odświętna zastawa, za stołem zaś znajduje się jasna kanapa w ciemnym drewnie. Po prawej stronie – komoda z trzema szufladami i zamykaną półką, w górnej części nakryta ozdobną, haftowaną serwetą. Na takich meblach, a także na mniejszych stolikach, ustawiano zwykle różne bibeloty – zdjęcia, figurki itp.

[8] F.S. Dmochowski, *Dawne obyczaje i zwyczaje szlachty i ludu wiejskiego w Polsce i w ościennych prowincyach*, Warszawa 1860, s. 116.

Il. 15. Alkierz we dworze. Fot. I. Janicka.

Tutaj podobnie: mamy lampę ze szklanym kloszem, butelkę do nalewek, kilka kieliszków, cukiernicę i flaszki. Pod ścianą, w rogu pokoju, stoi łóżko nakryte ozdobnym prześcieradłem, haftowaną kapą, na której poukładano grube poduchy w dzierganych poszewkach – symbol zamożności. Całości wystroju dopełniają: chodnik biegnący po przekątnej, haftowane zazdrostki w oknach oraz coś, czego nie mogło zabraknąć i w chłopskich izbach, a mianowicie obrazy świętych – tutaj wizerunek Matki Boskiej – czy przedstawiające sceny patriotyczne. Podłoga i pułap izby są drewniane, a sufit umieszczony dość nisko, bo na wysokości od 1,7 do 2 m. W pokoju przy stole stoi kilka krzeseł.

W drugiej izbie dworu [il. 14] wyposażenie jest nieco skromniejsze, znajduje się tu bowiem również zasłane łóżko z poduchami, podłużne ławy ustawione wzdłuż ściany pod oknem, prosty stół z krzesłami. Na ścianie wisi reprodukcja *Ostatniej wieczerzy*, a obok zegar z początku XX w. Ciekawym elementem jest urządzenie do motkowania, na którym rozpinano wełnę nawijaną

Il. 16. Kuchnia we dworze. Fot. I. Janicka.

następnie na motki. Nie musiało się ono tutaj znaleźć przypadkowo, jako że zwijaniem wełny zajmowały się również zubożałe szlachcianki, które żyjąc na wsi, przyjmowały na siebie pewne wiejskie obowiązki i zajęcia. Tuż przy łóżku znajduje się charakterystyczna z kolei dla tego regionu kołyska na biegunach.

Kolejna izba ma charakter alkierza [il. 15]. Znajduje się w niej łóżko, pod którym stoi ceramiczny urynał, niewielki stół z krzesłami, wisząca szafka, wieszaki na odzież. Istotnym elementem wyposażenia są drzwi filongowe, czyli drewniana rama z wpasowanymi prostokątami i kwadratowymi deseczkami. Drzwi takie pojawiły się pod koniec XIX stulecia i to tylko w bogatych dworach. Wszystkie drzwi w domu – tak zewnętrzne, jak i wewnętrzne – były małe i wchodząc przez nie, wyższe osoby musiały się schylać. Było to jednak charakterystyczne nie tylko dla tego regionu, ale w ogóle dla wiejskiego budownictwa XVIII i XIX w. Ponadto przez mniejsze drzwi uchodziło mniej ciepła. Podanie głosi, że Sudowowie uważani byli za racjonalnych i niezwykle oszczędnych ludzi. Krążyły na ich temat różne anegdoty – mówiono np. że na zimę ucinają oni kotom ogony, aby nie wpuszczały do chałup chłodu, przytrzymując ogonem drzwi przy wychodzeniu na zewnątrz lub wchodzeniu do domu.

Ostatnie, lecz najważniejsze pomieszczenie to kuchnia z rozbudowanym piecem [il. 16]. Jedna jej część, z paleniskiem, służyła do gotowania, druga działała na zasadzie dachówki – trzymała temperaturę, toteż wstawiano do niej garnki z jedzeniem, suszono owoce, grzyby. W dolnej części przechowywano garnki. Widoczna na pierwszym planie ilustracji drewniana, owalna balia oraz cebrzyk do wody służyły do kąpieli, która przez cały XIX w. w dworach wiejskich, nieposiadających osobnych łazienek, odbywała się właśnie w kuchni, gdzie zawsze było najcieplej i pod ręką pozostawała gorąca woda. Tutaj zresztą suszono również bieliznę rozpinaną na sznurach lub belkach pod sufitem.

Auksztota

Auksztota jest największym z litewskich regionów i zajmuje północno-wschodnią część kraju. W literaturze często bywa określana jako Litwa górna lub właściwa. Jej teren stanowił zalążek państwa litewskiego. Obecnie stolicą regionu jest Poniewież (lit. *Panevežys*) – piąte co do wielkości miasto Litwy. Mieszkańcy Auksztoty utrzymywali się głównie z rolnictwa, choć gospodarstwa w tym regionie były niewielkie, położone blisko siebie. Wsie miały charakter ulicówek – domy stawiano wzdłuż drogi, zaś zabudowania gospodarcze w głębi podwórka. W Aukształockim Parku Narodowym zachowało się ponad 40 takich żywych, czyli zamieszkałych wsi.

Na tym terenie najważniejszym budynkiem był oczywiście budynek mieszkalny, czyli chałupa z dwuspadowym dachem o drewnianej konstrukcji krokwiowo-jętkowej. Dachy najczęściej kryto strzechą. Na planie domu znajduje się sień z wejściem (czasami umiejscowiona narożnie), duża izba, alkierz i kuchnia lub komora. Wnętrze domu dzieliły dwie lub najwyżej trzy ściany. W miejscu przecięcia się ścian wewnętrznych usytuowany był piec, który wbudowywano w ściany, tak że ogrzewał dwa pomieszczenia [il. 17].

Największym pomieszczeniem była kuchnia [il. 18] – miejsce, gdzie nie tylko przygotowywano posiłki, ale przede wszystkim spędzano najwięcej czasu, serce domu. Oprócz pieca umiejscowionego przy ścianie z sienią znajdowały się tu umieszczone wzdłuż ścian szerokie ławy. W rogu izby widać łóżko nakryte kapą, z poduszkami, przy którym na czterech linkach wisi pleciona kołyska. W każdy regionie kształty i rozwiązania stosowane przy mocowaniu kołysek były inne. W rejonie Auksztoty podwieszano je pod sufitem, na Żmudzi natomiast kołyskę umieszczano na pionowym słupku wspartym na

Il. 17. Kuchnia z regionu Auksztoty. Fot. I. Janicka.

Il. 18. Pokój, w którym odbywały się lekcje. Fot. I. Janicka.

Il. 19. Magazyn. Fot. I. Janicka.

poziomych nóżkach – przymocowywano ją do gwoździa lub wkrętu znajdującego się w górnej części pionowego słupka. W ten sposób stała ona na ziemi, ale ruchem ręki można było ją wprawić w ruch i rozhuśtać na wkrętach. Z kolei na Suwalszczyźnie kołyski umieszczano na klasycznych biegunach.

W kolejnym pomieszczeniu – mniejszym pokoju – umieszczono łóżko i dwa stoły, do których przystawiano ławy. Opis na planie głosi, iż od czasu, kiedy na Litwie zabroniono drukować w języku polskim, mieściła się tu szkoła. Na stołach poukładano podręczniki, na ścianie zawieszono zegar. W końcu pokoju stoi szafa na garderobę i pościel.

Ostatnie z pomieszczeń – magazyn [il. 19] – to, jak wskazuje nazwa, miejsce składowania podręcznych narzędzi w gospodarstwie domowym, zapasów żywności: *W komorze skrzynia, beczułka, łubianka, albo ze słomy kosz jaki pleciony z wiekiem, ruchomość kmiotów do ubioru świątecznego i bieliznę mieści, a na półkach, w solankach lub innych jakich naczyniach, zapasy jadalne*[9].

[9] Ibidem, s. 114–115.

Il. 20. Dom z regionu Dzukii. Fot. I. Janicka.

Dzukija

Ostatni z regionów, Dzukija, położony jest w południowo-wschodniej części Litwy. Jego nazwa pojawiła się w literaturze litewskiej w XIX w. i pochodzi od dzukowania, czyli charakterystycznego dla tamtejszej gwary zaśpiewu. Region ten jest najmniej urodzajny i najbardziej zalesiony spośród pozostałych, w związku z czym to głównie lasy zapewniały utrzymanie mieszkańcom. Zajmowali się oni wycinką drzew i spławianiem drewna, ciosaniem bierwion, robieniem podtorzy, wiosną łowieniem ryb, łowiectwem, a latem zbieraniem jagód, ziół, grzybów i wybieraniem miodu z barci. Rozwijało się tu również rzemiosło – stolarstwo, garncarstwo, kowalstwo, wikliniarstwo, ceramika, tkactwo, hafciarstwo, plecionkarstwo i rzeźbiarstwo w drewnie.

Zabudowań z tego terenu jest w omawianym skansenie najmniej, lecz są one równie interesujące i pozwalają zauważyć pewne różnice pomiędzy poszczególnymi regionami [il. 20]. Można tu zatem obejrzeć studnię – tzw. żurawia i typowy dla Dzukii płot z cienkich gałęzi brzozy.

Miasteczko

W samym centrum rumszyszkowskiego skansenu usytuowano miasteczko z drewnianymi oraz murowanymi budynkami, a także drewniany kościół katolicki pw. św. Michała Archanioła [il. 21], zbudowany ok. 1707 r., a następnie

Il. 21. Kościół pw. św. Michała Archanioła. Fot. I. Janicka.

Il. 22. Domy i kamieniczki w miasteczku. Fot. I. Janicka.

przebudowany w latach 1859–1860. Pierwotnie stał on nad brzegiem Niemna, a w roku 1958 r. – po utworzeniu zalewu pod Kownem (Morza Kowieńskiego) – został przeniesiony na obecne miejsce wraz z dzwonnicą[10]. Jest to świątynia trójnawowa, halowa, wzniesiona na planie prostokąta, z wielobocznie zamkniętym prezbiterium i dwiema niewielkimi zakrystiami. Nad wysokim gontowym dachem, od frontu, wznosi się niewielka sygnaturka. Z tego samego okresu pochodzi trójkondygnacyjna czworoboczna drewniana dzwonnica. Poszczególne kondygnacje mają plany coraz mniejszych kwadratów i są

[10] T. Krzywicki, *Szlakiem Adama Mickiewicza. Przewodnik*, Pruszków–Białystok 2006, s. 270.

oddzielone od siebie szerokimi okapami, co daje efekt zwężania się ku górze. Nieopodal stoi drewniana kostnica.

Zwiedzając cały skansen, łatwo zauważyć różnice pomiędzy regionami. Widoczne są one w sposobie rozmieszczenia zabudowań, pokrycia dachów, rodzaju i materiale stawianych płotów, w zdobnictwie, wystroju wnętrz itd. To, co jest jednak wspólne dla nich wszystkich, to czerpanie natchnienia z natury. Całe wzornictwo – poczynając od ozdób kapliczek, przez okiennice domowe, do haftów – to motywy przeniesione z otaczającej przyrody.

Bogactwo skansenu w Rumszyszkach jest wyjątkowe i niepowtarzalne, dlatego warto poświęcić mu nieco uwagi; warto też przyjrzeć się życiu mieszkańców poszczególnych regionów dawnej Litwy sprzed 200 lat. Z pewnością powinien to być również obowiązkowy punkt zwiedzania podczas każdej wycieczki na Litwę, czy to indywidualnej, czy zbiorowej.

Summary

The open-air museum of wooden architecture in Rumšiškės as a source of knowledge about everyday life in a village from the late 18th century the early 20th century

The open-air museum of wooden architecture in Rumšiškės is located about 18 km from Kaunas, on the shore of the Kaunas Reservoir. The idea to create it was born in 1966 with the foundation of the Lithuanian Museum of Folk Architecture, but the facility was made available to visit in 1977. Throughout this period, the authors were able to gather 180 wooden buildings and about 80 thousand movable exhibits. There are mansions and manor houses of richer and poorer landed gentry, peasant cottages, and farm buildings for various purposes. There are also a lot of elements of the so-called landscape architecture, such as roadside shrines. All the houses were grouped into separate farms and villages and equipped with furniture, textiles, kitchen utensils, tools, etc. An additional attraction, available in the summer, are folk craftsmen who weave, carve in wood and sell crafts and food products.

The entire museum is divided into four ethnographic regions of Lithuania, i.e. Aukštaitija, Samogitia (Lit. Žemaitija), Suwałki Region (Lit. Suvalkija), and Dainava (Lit. Dzūkija) and was planned in such a way as make each of these parts represent the natural topography of each of the regions in that times. The area of the open-air museum covers 175 hectares and to visit it, even by just looking at the interiors of the houses, takes almost a whole day, assuming a walking tour of the museum. However, it is worth to spend that

time at the museum as it presents a huge part of the Polish-Lithuanian heritage and is also a great lesson about everyday life in the country since the late 18th to the early 20th century. It is a pity, though, that Rumšiškės are so rarely recommended in guide books as one of the tourist attractions in Lithuania.

Translated by Zbigniew Zabielski